

W złej modlitwie widzę siebie, bardzo dobrze w czarnym mi
Mówisz do mnie tak łagodnie, a ja Tobą szczuję psy
Jak psy gniew swój stale drażnię, zaraz puszcze łańcuch ich
Strachem je karmię
Psy moje wierne
Warują przy mnie
Aż powiem: Bierz

W modlitwie złej ciągle skupienie nad gniewem moje
W modlitwie złej przed Bogiem chowam pragnienia swoje

Coraz bardziej niespokojne psy u boku teraz mam
Chociaż mówisz tak łagodnie stale rośnie poziom zła
Dzika niechęć wsiąka we mnie to mój gniew się karmi tak
Strachem je karmię
Psy moje wierne
Warują przy mnie
Aż powiem: Bierz

W modlitwie złej ciągle skupienie nad gniewem moje
W modlitwie złej przed Bogiem chowam pragnienia swoje

Nigdy nie dowiesz się jakie są pragnienia moje
Nigdy nie dowiesz się jakie są pragnienia moje
Nigdy nie dowiesz się jakie są pragnienia moje